Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY", „NASZ PRZYJACIEL" i „ROLNIK"

„Drwęca" wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza" Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza" Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVI. NOWEMIASTO-POMORZE, SOBOTA, DNIA 28 MARCA 1936. N — Nr. 37

Równanie na nędzę.

W „**Czasie**" znajdujemy ciekawe uwagi na temat podstawowych **dążeń polskiej polityki gospodarczej ostatniego** (!) piętnastolecia. Autor tego wnikliwego artykułu pisze m. in.:

„Idealista powiedziałby, że wspólną cechą, wspólnem dążeniem w ciągu lat niepodległości było zrealizowanie ideału sprawiedliwości społecznej, sprawiedliwości materjalnej, korygowanie podziału dochodu społecznego. Temu celowi służy nasz system podatkowy i system ubezpieczeń społecznych."

My jednak chcielibyśmy spojrzeć na to pod kątem nieco odmiennym pod kątem widzenia rezultatów, jakie dotychczas polityka społeczna i gospodarcza dała dla wewnętrznej konsolidacji narodu i państwa".

Nie powiemy chyba nic nowego, a raczej coś odwiecznie starego, że najbardziej istotnym elementem siły narodu i siły państwa, nietylko materjalnej, ale bardziej jeszcze moralnej, jest **element posiadania. „Element, który łączy przeszłość z przyszłością.** Czy nasza polityka społeczna i gospodarcza lat ubiegłych rozwojowi tego elementu sprzyjała? Na to pytanie trzeba odpowiedzieć: **Nie! Dążeniem** jej było i jest **ilościowe redukowanie elementu posiadającego na rzecz własności publicznej. Pomnażamy liczbę nieposiadających**, liczbę tych, których egzystencji brakło trwałych i mocnych podstaw materjalnych, których egzystencja uzależniona jest całkowicie od wahań konjunktury. **Nie wzmacniając podstaw życia klas najsłabszych, osłabiono klasy silniejsze.** To też, gdy — przyszło załamanie gospodarcze — **klasy najsłabsze znalazły się w nędzy i na tę nędzę dziś się równa".**

Własność i zysk uważało się i nadal się uważa za **szkodnictwo społeczne!**

Jakie to wstrętne i paradoksalne, gdyż praktyka życiowa najwyraźniej uczy, że tam, **gdzie się kończy poszanowanie** własności **prywatnej, — tam rozpoczyna się anarchja!**

Z matki nędzy i ojca socjalizmu przyszedł na świat system **publicznego fiskalizmu** i jego nieodrodne dziecię — **etatyzm!**. To miało dać możność życia tym, którzy ani chcieli ani musieli tworzyć sobie trwałe podstawy materjalne bytu.

Nie uczono ich tego ani ich do tego zmuszano. Nie wpajano obowiązku myślenia o własnej przyszłości, nie budzono instynktu przezorności, ale tumaniono i odurzano zapewnieniami, że ci, którzy są na górze — to dobrodzieje i zbawcy „upośledzonego szarego człowieka" — myślą za miljony (oj!).

Czas zdania rachunku przed społeczeństwem nadszedł. Z za przegniłej zasłony obietnic **wyjrzał kościotrup nędzy — powszechnej — zupełnego bankructwa polityki społecznej.**

Nawrot z fałszywej drogi jest **ciężki.** Ciężki, bo to wszystko, co dotąd czyniono, wstrząsnęło zaufaniem tych, których kosztem stworzyło się fikcje różowej przyszłości, ale i tych, którzy tę fikcję za prawdę przyjmowali.

To już nie sprawa tej czy innej polityki gospod. — **to sprawa przebudowy całego nastawienia moralnego społeczeństwa.** Dotąd zwalcza się objawy psychiki, nędzy — zwalcza się przestępczość, która się z nędzy rodzi, **ale nie zwalcza się samej przyczyny. (Równanie w dół — .. równanie na nędzę materjalną**, jest dziś **równaniem na nędzę moralną).**

Przypomnijmy sobie, że **zasadniczą wadą struktury społecznej Polski** przedrozbiorowej był brak **mieszczaństwa** (i wogóle stanu średniego — przypis red.), tyj „przeklętej" burżuazji, która krajom Zachodu — Anglji, Francji czy Belgji dała nietylko **bogactwo, ale i ogromną odporność moralną** — stworzyła ich siłę i odporność polityczną. My — w nowej szacie — wciąż eszcze tkwimy w przedrozbiorowych przesądach. (Do powyższego uzupełniającego dodajemy jeszcze, że i tam nawet gdzie jest stan średni, mieszczaństwo, posiadające pieniądz i bogactwo w Polsce, to element obcy — żydostwo — wrogie Polsce i **nastawione** li tylko na **wyzysk** kraju. I dlatego też, by naprawdę była możliwa zmiana na lepsze, trzeba u nas koniecznie przedewszystkiem **zlikwidować sprawę żydowską** — przy. red.) Miejsce tłumu szlacheckiego zajęła klasa bierna, której celem życia jest stojąca dziś pod znakiem zapytania „emerytura"!.

„Enerytalny światopogląd" nie zniknie, póki mu się nie przeciwstawi silnego instynktu posiadania, **póki na własność i na dorobek nie przestanie się patrzeć krzywem okiem.**

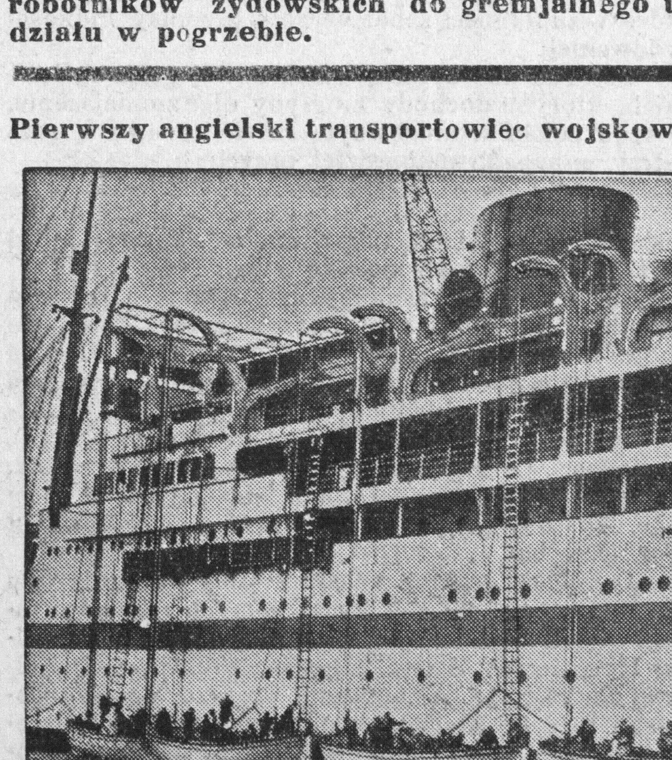
Kazimierz Mojżesz.

Pogrzeb poległych w Krakowie w dniu 23 marca.

W ub. środę przy udziale olbrzymich tłumów robotniczych, z delegacjami wszystkich zakładów przemysłowych na czele, odbył się pogrzeb poległych we wypadku 23 marca. Od wczesnego rana przed Domem Górnika, gdzie spoczywały zwłoki 8 ofiar, zaczęły się gromadzić niezliczone tłumy z sztandarami czerwonemi, których było 80. O godz. 9 rano przed Domem Górnika kondukt zaczęły się ustawiać w szpaler. Odpowiedzialność za porządek wzięła na siebie P.P.S. Niemal do ostatniej chwili przed wyruszeniem pogrzebu nie było wiadome, czy kondukt prowadzić będą księża. O godz. 10.30 **kondukt wyruszył bez duchowieństwa, które odmówiło udziału w pogrzebie ze względu na to, że w pochodzie brały udział poczety z czerwonemi sztandarami.** Na cmentarz rakowicki, gdzie spoczęły zwłoki, dopuszczono tylko około 5000 ludzi, t.j. delegacje ze sztandarami, wieńcami, rodziny i najbliższych towarzyszy pracy. Nad mogiłą przemówili p. p. przedstawiciele P.P.S. Arciszewski, Ciołkosz, Stańczyk, Bocian, N. Aleksandrowicz i Dubois. Po skończonej uroczystości pogrzebowej tłum w porządku i spokoju opuścił cmentarz, jak wogóle cały pogrzeb odbył się we wzorowym porządku i nigdzie nie zakłócono spokoju. W czasie pogrzebu robotnicy w fabrykach i zakładach w rozmaitych częściach kraju przerwano pracę.

W dzielnicach żydowskich w Krakowie rozwieszono wielką ilość klepsydr w języku żydowskim i polskim, wzywających robotników żydowskich do gremjalnego udziału w pogrzebie.

Pierwszy angielski transportowiec wojskowy



W Anglji spuszczono niedawno na wodę pierwszy statek, nazwany „Dilwara", który ma służyć jedynie tylko do transportów wojska. Na rycinie widzimy pierwsze ćwiczenie z łodziami ratunkowemi.

Rozruchy krakowskie w Sejmie.

Warszawa. **Krwawe zaburzenia krakowskie odbiły się głośnem echem w całym kraju.** Znalazły swój odgłos także na wczorajszem posiedzeniu **sejmu** w interpelacji, zgłoszonej przez posła **Pochmarskiego.** Odpowiadał mu min. spraw wewn. Raczkiewicz, który opisał tło zajść i ich przebieg.

Rozruchy krakowskie w opisie p. min. Raczkiewicza.

„W ostatnim czasie **Kraków i niektóre sąsiednie powiaty stały się widownią serji strajków** o specjalnie ostrym przebiegu Mianowicie po zlikwidowaniu zatargu w fabryce „Suchard" nastąpił strajk **szewców - chałupników.** W związku z tym strajkiem, trwającym od **8 bm.**, policja była zmuszona **zatrzymać ok. 40 osób** pod zarzutem działalności komunistycznej i stosowania teroru strajkowego.

W dniu **17 marca** rb. w Krakowie w fabryce wyrobów gumowych „Semperit" około **400 robotników zastosowało okupację, żądając podwyżek, zaś w dniu 21 marca zastrajkowali robotnicy w salinach w Wieliczce,** żądając m. in. przywrócenia płac z roku **1934**, zastosowując tę samą metodę strajku, tj. **okupację kopalni.** Równocześnie w **zagłębiu krakowskiem robotnicy** porzucili pracę na kopalniach **„Sobieski" i „Janina".**

W związku ze wspomnianemi strajkami w Krakowie rada zawodowa socjalistycznych związków zwołała w dniu **20 bm. zgromadzenie,** na którem postanowiono odbycie następnego dnia **demonstracyj** przed **urzędem** wojewódzkim oraz żądanie **ogłoszenia strajku** i w innych zakładach. Po skończonem zgromadzeniu **wezwano robotników do udania się** przed wspomnianą **fabrykę gumową,** objętą strajkiem okupacyjnym, **do czego policja nie dopuściła. Policja usunęła okupujących w nocy na sobotę.** Również wkroczyły **władze do salin** w Wieliczce, gdzie potem **strajkujący spokojnie** opuścili saliny.

W odpowiedzi na powyższe zarządzenia władz miejscowe O. K. R i rada zaw. **socj. związków zapowiedziały** na dzień 23 bm. w Krakowie pow. krakowskim **24-godzinny strajk demonstracyjny.** Równocześnie na zgromadzeniu, jakie odbyło się w dniu **21 b m.** w godzinach wieczornych, **nawoływano** wręcz **do odwetu za usunięcie robotników** ze wspomnianych zakładów. Dnia 23 b. m. w domu Z. Z. K. odbyło się zgromadzenie strajkujących przy udziale około **4000 osób. Starostwo zezwoliło na odbycie** zgromadzenia z tem, że po ukończeniu nie będą urządzane żadne demonstracje na mieście. Jednak mimo tego przyrzeczenia po zgromadzeniu uczestnicy **zwartą masą udali się w kierunku** Rynku. Dla umożliwienia zajść przed gmachem urzędu wojewódzkiego **zamknięto dojścia oddziałami policyjnemi.** Tłum, podburzony przez elementy wywrotowe oraz męty społeczne, **zaatakował policję gradem kamieni i cegieł, ponadto padły strzały rewolwerowe. Wreszcie tłum natarł wręcz na policję, która w obronie własnej zmuszona była użyć broni palnej.** Napastnicy cofnęli się na pewną odległość, nie przestając rzucać kamieniami. **Jednogłośnie poczęto demolować sklepy oraz obrzucać kamieniami przejeżdżające tramwaje.**

Policja po godz. 14 przystąpiła do **oczyszczenia** ulicy z demonstrantów. **Tłum zebrał się** ponownie i znowu próbował napastować policję. **Wobec ostrzeliwania policji, została ona zmuszona do ponownego użycia broni.** W godzinach wieczornych na mieście zapanował zupełny spokój. W wyniku użycia broni przez policję, jak dotychczas ustalono ze zgłoszeń, została zabita na miejscu jedna osoba oraz rannych 26 osób, z których 5 zmarło w szpitalu. Ze strony policji otrzymało rany, przeważnie w głowę, 11 szeregowych i 1 oficer".

Minister **zapewnił,** że, gdyby **stwierdzone zostały istotne zaniedbania lub stosowanie niewłaściwych metod ze strony poszczególnych czynników,** rząd nie zaniedba **wyciągnąć z tego konsekwencyj.**

Narada b. premjerów rządów pomajowych.

Jak donoszą, wkrótce po zamknięciu sesji budżetowej zwołana będzie narada b. premjerów pomajowych. Naradzie przewodniczyć będzie P. Prezydent R. P., Mościcki. W kołach politycznych słychać, że czynniki miarodajne uznały odbycie narady b. premjerów za konieczne celem omówienia sytuacji wewnętrznej w państwie.

Ostatnio, jak donoszą, b. premjer Bartel przyjęty został przez P. Prezydenta R. P.

Premjer Kościałkowski u P. Prezydenta R. P.

P. Prezydent R. P. przyjął p. prezesa Rady Ministrów Marjana Kościałkowskiego, który informował P. Prezydenta o licznych pracach rządu.

De Valera zagrożony ślepotą.

Premjer Irlandji de Valera przybywa do Szwajcarji celem leczenia ócz. Jest on zagrożony ślepotą.

Wojsko przeciw niezgodzie

i rozdarciu w społeczeństwie, a za skupieniem energji politycznej i gospodar. Narodu.

Podaliśmy ostatnio piękne słowa posł. Prystorowej, wzywające Polaków do zgody i jedności. Ostatnio znów organ kół wojskowych „Polska Zbrojna" uderza w ton skupienia wokoło sztandaru wojska całego Narodu. „Pisze on:

„Sztaby mocarstw świata dobrze umieją liczyć i ważyć. Nietylko duch, wyszkolenie i zaopatrzenie wojska bywa tam szacowane. Szacowany jest również stopień spoistości i solidarności społeczeństwa.

Zarówno nasi przyjaciele, jak też i nasi wrogowie rozumieją słusznie, że, im większa jest spoistość w czasie pokoju, tem wyższa będzie miara jego spoistości w czasie wojny, że z drugiej strony naród, który w pokoju pracuje niedołężnie, nie da sobie tem bardziej rady z wymagającemi podwójnego wysiłku pracy zadaniami wojny.

Obywatel, w jakiem kolwiek ugrupowaniu przekonaniowem się znajduje, musi dzisiaj zrozumieć, że nie wolno mu dawać pozorów niezgody i rozdarcia w chwilach, gdy nie z naszej woli wbrew naszym wysiłkom pokój Europy może być zagrożony".

Dlatego też organ kół wojskowych woła, że:

„Wokoło sztandaru wojska i jego potrzeb skupić się musi rozproszona dotychczas energja polityczna i gospodarcza społeczeństwa".

Na kogo spada obowiązek, aby tę „rozproszoną dotychczas energję polityczną i gospodarczą społeczeństwa" skupił? Według „Polski Zbrojnej":

„W tak wyjątkowej sytuacji inicjatywa wyjść musi od czynnika najsilniejszego i obdarzonego niezachwianem zaufaniem, t. j. od państwa, ale potrzeby i program pracy są tak olbrzymie, że żadna grupa wartościowa, nawet żadna wybitna jednostka, ominięte i zmarnowane być nie mogą".

Posłuchajcie Czytelnicy! Organ kół wojskowych otwarcie i głośno twierdzi, że w wielkiej pracy nad stworzeniem środków obrony państwa **„żadna wartościowa grupa" nawet „żadna wybitna jednostka" nie mogą być ominięte!**

Dlaczego żydzi nie jedzą zadka ubitych zwierząt?

Bo tam jest nervus ischiaticus.

Zydzi oczywiście nie chcą się zrzec uboju rytualnego za żadną cenę. Zrozumiałe, dlaczego. Wszak z tego ciągną ogromne zyski. Ale właściwej przyczyny nie podają, szukając, wykrętów. Jak daleko one idą, dowodem tego choćby wyjaśnienia „dogmatyczne" Rubensteina, mianowicie, zapytano go, **czemu żydzi nie mogą jeść zadów? „Religja zakazuje". Gdzież tego przyczyna?** Oto, wyjaśnia rabin, Rubenstein:

— Biblja powiada, że w zadach mieści się nervus ischiaticus. Jakób walczył z archaniołem, który go kopnął w zad i uraził nervus ischaiticus. Dlatego synowie Jakóba nie mogą, nie wolno im jadać mięsa z zadów To jest zakaz biblijny...

Takie „dogmatyczne" bzdury śmią żydzi przedstawiać gojom.

Kanclerz Hitler w Tczewie w przejeździe do Królewca.

Ostatnio specjalnym pociągiem z Berlina do Królewca przejeżdżał przez terytorjum polskie kanclerz Rzeszy Adolf Hitler w Tczewie, gdzie pociąg zatrzymał się przez trzy minuty. Kanclerz Hitler pokazał się w oknie wagonu, wywołując wśród podróżnych zrozumiałą sensację. Pociąg kanclerza otoczony był specjalną obsługą policyjną.

Stan wojenny w Brazylji.

Prezydent Brazylji postanowił z dniem 23 marca wprowadzić w kraju stan wojenny na okres 90 dni. Decyzja tak ostrego zarządzenia poczęta została wskutek wzmożenia się działalności elementów wywrotowych.

Pan prezes i kryzys.

Spotkał się kryzys z panem prezesem,
Oboje minęli się;
Wąsisko kręcąc, z wielkim obcesem,
Pan prezes oddalał się!

„Chwileczkę, proszę — mości prezesie —
Odezwał się kryzys wnet;
Powoli, panie, pohamuj że się..."!
Pan prezes szedł dalej het.

„Co ma tu do mnie taka biedota"?
Tak prezes oburzał się.
Na miejscu stanął kryzys nicpota,
Ząb szczerzy, chichocze się.

„Ty mnie, prezesa, śmiesz napastować
I tutaj narzucać się —?
Ja ciebie z miejsca dam aresztować,
Moresu nauczę cię"!

„Krucha twa władza, mości prezesie,
Czyś zastanowił już się?
Snać nie wiesz jeszcze nic o kryzysie,
Więc tobie przedstawiam się:

„Potęgę wielką ja mam w urzędzie,
Jak w mieście, tak i na wsi;
W gminie, w powiecie, w sejmie i wszędzie,
Ofiary składają mi".

„Nic to nie znaczy! Biednyś kryzysie —
Ja klucze do skarbca mam!
Mnie wszyscy mówią — panie prezesie —
Ja rządzę skarbem, ja sam!

Ja daję urząd, gratyfikacje,
Mandaty, szarże i sąd;
Pobory, diety, remuneracje...
Smiesz pytać — jak, co i skąd!?

Mam setki ludzi, szabli tysiące —
Kopyta rozniosą cię!
Nim zmrok zapadnie i zajdzie słońce..."
„Dość tego, nie boję się!"

(Tak krzyknął kryzys). Skarb twój topnieje,
Kasety puste, pusty wór;
Twa prezesura, ona się chwieje,
Czujesz już i niedobór!

Tyś dawał gaże, złotem sypałeś,
Z nikimś nie rozliczał się;
Nędzyś nie widział, mnie znać nie chciałeś,
Aż wreszcie spotkałem cię!

Setki — tysięcy głodnych skazańców
Dziś w armji mojej już mam;
A teraz zwiedzam twoich wybrańców,
Im poznać się także dam!

Choć oni nie chcą o mnie nic wiedzieć,
Nabity jeszcze ich trzos —
Mości prezesie, czas im powiedzieć,
Ze kryzys zabiera głos!

Zawiesić gwałtem sute pobory
I skreślić diety od raz;
Gaże obcinać — a dobrze „z góry",
Ot, tak brzmi mój rozkaz"!

Pan prezes struchlał, przetarł swe czoło,
Dreszcz zimny poczuł i zbladł;
Widział b ak pracy, głód, nędzę wokoło,
Rzekł: „Zgroza" — bez zmysłów — padł.

A. Hochuł

Zydzi londyńscy u min. Becka mówili o uboju rytualnym.

Urzędowa PAT donosi z Londynu, że minister spraw zagranicznych Beck przyjął w Londynie delegację wszechświatowego związku żydów polskich zagranicą. Delegacja, korzystając z pobytu min. Becka w Londynie, przedstawiła mu cele organizacyj, obejmujących wszystkich żydów, pochodzących z Polski, a zamieszkałych zagranicą. Delegacja poruszyła m. in. kwestję uboju rytualnego oraz przedstawiła gotowość swej organizacji „przyjścia z pomocą ekonomiczną żydom w Polsce. (Ale tylko żydom — przyp. red.)

W czasie dłuższej rozmowy min. Beck oświadczył, że rząd polski stale stosuje zasadę równości w traktowaniu wszystkich obywateli. W sprawie uboju rytualnego min. Beck wskazał, że rząd zgłosił ostatnio poprawki do wniosku poselskiego, które w zupełności zabezpieczają przepisy ludności żydowskiej.

Co zaś do sytuacji finansowej gmin żydowskich, których dochody mogłyby ulec zmniejszeniu, to rząd polski w stosownym czasie sprawę tę rozpatrzy w sposób najbardziej przychylny.

„Express Ilustrowany" wydawnictwem czysto żydowskiem.

Tak wydawcy, jak i pracownicy „Expressu" łódzkiego żydami.

Naród polski wreszcie stanął do walki o swe wyzwolenie z pod wpływów żydowskich, tak gospodarczych, jak i kulturalno-oświatowych. M. in. zabrano się po bluźnierczym występie w same święta Bożego Narodzenia ze strony żydowskiego „Expressu Ilustrowanego" do zdecydowanego wyrugowania tej plugawej żydowskiej bibuły. Próżne są wszystkie sprytne, chytre i podstępne chwyty żydowskie, ażeby z powrotem nakłonić społeczeństwo polskie do tej obrzydliwej strawy duchowej. **Dla naszego kat. społeczeństwa „Express Il." przestał bezpowrotnie istnieć.**

Zeby nasi Szan. Czytelnicy nie mieli żadnej wątpliwości o czysto żydowskim charakterze tej bibuły, niniejszem podajemy skład nietylko wydawców, ale i pracowników redakcyjnych.

Oto ich nazwiska:

Aplein, Askanaz, Bezbrody, Cukier, Epsztein, Faj, B. Feferman, A Feferman, Glück, Goldberg Gos, Grünfeld, Jakubowicz, A. Kałuszyner, S' Kałuszyner, Mendelsowa, Nusbaum, Passierman' Polak (też żyd), Poznański (też żyd), Rawicz' Szenberg, Weis, Winter, Zandmer, Zauberman i t. d.

Fakt, że niektórzy z tych ludzi mają pensje, wynoszące tysiące złotych miesięcznie, najlepiej świadczy, ile pieniędzy rzuca społeczeństwo w kieszenie żydowskich trucicieli duszy naszego narodu.

Niemcy chcą nam zapłacić zaległości tranzytowe.

Warszawa. Pan premjer Kościałkowski przyjął w dniu 25 bm. ambasadora niemieckiego V. Moltkego, który powrócił z Berlina z pełnomocnictwem rządu Rzeszy do przeprowadzenia rokowań na temat warunków uregulowania zobowiązań państwowych z tytułu należności za tranzyt kolejowy przez Pomorze oraz ustalania zasad płatności za dalsze korzystanie z kolei państwowych.

Należy oczekiwać w dniach najbliższych ustalenia nowych zasad umowy w tej sprawie.

Nie mogą się porozumieć.

Jak donoszą z Londynu, narady londyńskie zakończyły się zupełnem niepowodzeniem. Państwa zachodu nie mogą się pomiędzy sobą uzgodnić. Powzięte poprzednio projekty czterech państw Hitler odrzuca i zapowiada nowe propozyzje.

Mussolini robi to sprawniej.

Natomiast zwołany przez Mussoliniego zjazd przedstawicieli Austrji i Węgier do Rzymu zakończył się pełnem powodzeniem. Trzy te państwa doszły do zupełnego porozumienia i zawarcia ścisłych umów.

Znów zamknięcie politechniki tymczasowe we Lwowie.

Lwów. Niespodziewanie rozlepiono wczoraj na murach Politechniki Lwowskiej obwieszczenie o zawieszeniu wykładów na wszystkich wydziałach Politechniki.

Zarządzenie senatu Politechniki wydane jest w związku z nielegalnemi zgromadzeniami, jakie były zwołane na terenie Politechniki przez studentów zamkniętego już poprzednio wydziału rolniczo-leśnego w Dublanach. Na terenie Politechniki dochodziło do przykrych tarć między studentami wydziału rolniczo-leśnego, a studentami innych wydziałów.

Sensacyjny proces trucicielski.

Co zawiera akt oskarżenia w sprawie wytrucia całej rodziny w Sosnowcu?

Sosnowiec. Sala sądu okręgowego w pierwszym dniu procesu Pawła Grzeszolskiego, oskarżonego o wytrucie całej rodziny oraz o otrucie służącej, jest przepełniona publicznością. Na ławie prasowej zasiada 25 dziennikarzy z całej Polski i zagranicy.

Co zawiera akt oskarżenia.

Akt oskarżenia zawiera 100 stron pisma maszynowego, wygotowany jest z art. 225 par. 1 i 235 par. 2 k. k.

Paweł Grzeszolski, kierownik biura zakupów w fabryce Kulczyńskiego w Sosnowcu, ożenił się przed laty z Anną Bugajówną, z którą miał dwoje dzieci bliźniąt — Lucynę i Jerzego.

14 stycznia 1933 r. zmarła nagle Anna Grzeszolska i wtedy zaczęły krążyć pogłoski o otruciu jej przez męża, jednak lekarz powiat., dr. Blinstrup, orzekł, że niema podstaw do takich zarzutów. Dużo świadków stwierdziło, że Grzeszolski zainteresował się Pelagją Stawicińską, której dawał prezenty i chciał się pozbyć żony.

16 marca 1934 r. umiera syn Jerzy. — Lekarze orzekli, że śmierć nastąpiła wskutek zapalenia opon mózgowych, 4 maja 1934 r. zmarła Lucyna Grzeszolska po dłuższej chorobie, która objawiała się torsjami i wypadaniem włosów. (Wczasie odczytywania motywów osk. Grzeszolski zaczyna płakać). Po śmierci Lucyny zarządzono ekshumację zwłok, w kiszkach zmarłej znaleziono truciznę tal w ilości 1 gr. Ta dawka jest śmiertelna. Sekcji dokonał prof. Olbrycht.

Dalej przewodn. odczytał opis działania talu na organizm. Wśród tych samych objawów zatrucia zachorowała służąca Cabajówna. Grzeszolski tyranizował dzieci. Raz u ciotki swej Kuczalskiej mówiły, że po ostatnim obiedzie dostały boleści i torsyj. Kuczalska udała się do domu Grzeszolskiego. Cabajówna mówiła jej, że na dnie garnka, w którym gotowała obiad, znalazła biały osad, ale sądziła, że to po śmietanie. Gdy Cabajówna zachorowała, przewieziono ją do szpitala. Dzieci podczas choroby po zatruciu leczyli dwaj lekarze. W dn. 16 marca syn Grzeszolskiego dostał ataku szału. Wiedy Kuczalska wezwała 3 lekarzy. Grzeszolski w dniu tym zachowywał się obojętnie i wyszedł do miasta na obiad. Po jego wyjściu syn zmarł.

W dniu 3 maja nastąpił gwałtowny atak choroby u Lucyny Grzeszolskiej. — Grzeszolski nie chciał wstać do chorej córki. Wezwano do niej 2 doktorów. Narzekała ona na straszny ból w stawach. Przewieziono ją do szpitala, następnego dnia zmarła. (W czasie odczytywania aktu oskarżenia Grzeszolski kilkakrotnie porozumiewał się ze swoim obrońcą adw. Hofmokl-Ostrowskim z Warszawy.)

Grzeszolski obawiał się wykrycia związku między chorobą służącej, a dziećmi. Po śmierci dzieci Grzeszolski strzelał w czasie kłótni do swego teścia Wincentego Bugaja. Przybyła policja skonfiskowała rewolwer. Okazało się, że Grzeszolski strzelał ślepemi nabojami na postrach.

Oskarżony żył niemoralnie w małżeństwie. U dzieci dał się zauważyć dziedziczny pociąg do alkoholu. Badania psychjatryczne oskarżonego wykazały, że jest on zupełnie normalnym i zdrowym. Służąca Cabajówna była kochanką Grzeszolskiego, który proponował jej nawet małżeństwo.

W końcu akt oskarżenia zarzuca Grzeszolskiemu, że otruł żonę i dwoje dzieci, aby mieć wolną rękę w ożenieniu się ze Stawicińską.

Spęd bekonów w Lubawie

odbędzie się w poniedziałek, 30 marca r. b., jak następuje: Godz. 6,— Zającżkowo, Lubstynek i Lubstyn, Kazanice, Świniarc, Wałdyki: 7.— Tuszewo, Ostaszewo, Prątnica, Byszwałd, Sampława; 8,30 Zielkowo, Grabowo, Złotowo, Zwiniarz; 9.30 Omule, Rumienica, Grodziczno, maj. Montowo; 10,30 Lubawa, Rożental, Targowisko.

Spęd bekonów w Lubawie (dodatkowy)

odbędzie się około 7 kwietnia rb. Dokładną datę ogłosi się jeszcze. Obowiązuje podanie ilości sztuk od kół zawczasu, w granicach 2—12 sztuk na 10—60 członków koła.

Uwaga: Na w. w. spędach odbierać się będzie tylko bekony. Inż. R. Raciborski.

Kontraktowanie bekonów.

Członkowie Koła Prod. Trz. Chl. w Nowemmieście zechcą podać w tut. Instruktorjacie swoje bekony na najbliższe 4 miesiące celem zakontraktowania przy objeździe pisemnie lub ustnie do 30 marca rb. Inż. R. Raciborski.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasjto, dnia 27 marca 1936 r.

Kalendarzyk. 27 marca, piątek, Gabrjela od M. B. R.
28 marca, sobota, Jana Kapistrana W.
29 marca, niedziela, 5 post. Męki P., Eust.
Wschód słońca g. 5 — 19 m. Zachód słońca g. 18 — 01 m.
Wschód księżyca g. 9 — 24 m. Zachód księżyca g. 1 — 46 m.

Z miasta i powiatu.

Koło Ligi Morskiej i Kol. przy szkole powsz. nr. 2 w Lubawie.

urządza w hotelu p. Kowalskiego w niedzielę, 29 bm. przedstawienie amatorskie pt. „W pałacu króla Bałtyku", połączone z występami chóru i deklamacjami. Początek o godz. 18.54. Czysty zysk przeznacza się po połowie na cele F. O. M. i L. M. i K. Przez poparcie tej imprezy spełnimy podwójny uczynek, poprzemy zabiegi morskie Polski oraz wyrazimy podziękę nauczycielstwu za poniesiony trud i prace około zorganizowania imprezy.

Przeprowadzenie kursu kroju.

Jamielnik. Staraniem tutejszego oddziału K.S.M. ż. w Jamielniku odbył się z dobrym wynikiem kurs kroju przy udziale 22 kursistek. Kurs przeprowadziła znana już ze swej dzielnej pracy w naszym powiecie instruktorka p. Łońska, która z niewyczerpaną energją i siłą dała możność obeznania się kursistkom z tak potrzebnym dla kobiety krojem.

Pomimo wyczerpującej pracy p. instruktorka w wolnych chwilach wygłaszała kursistkom pouczające referaty, j. n. p. „Czasy obecne" — „Organizacja KSM. a druchny" — „Dlaczego należyć do KSM?" — „W różańcu siła i zwycięstwo" — „Godność kapłańska" i wiele innych, które druchny opracowywały w domach.

Kurs obejmował 90 godzin nauki, od 2 do 17 marca.

Na zakończenie kursistki urządziły wieczorek pożegnalny, który zaszczycili swą obecnością, przew. księża, ks. prob. asyst. Gregorkiewicz i ks. wik. Lawrent z Radomna oraz matki kursistek i gospodarz domu p. Gawrych, któremu należy się uznanie i wdzięczność za bezinteresowne ofiarowanie dwuch pokoi do przeprowadzenia powyższego kursu. Kawę urozmaicono deklamacjami, śpiewem, monologami oraz wzniosłym referatem, wygłoszonym przez p. instr. p. t. „Polska musi się odrodzić". Z kolei zabrał głos ks. prob. asyst., który w krótkich słowach wyraził swe zadowolenie z poprowadzenia kursu i dzielnej pracy p. instruktorki. Potem jedna z kursistek w imieniu wszystkich podziękowała p. instruktorce za poświęcenie się dla ich dobra.

Następnie p. instruktorka przystąpiła do wydania świadectw kursistkom. Na końcu druchna prezeska jeszcze raz podziękowała p. instruktorce za jej znojną pracę nad kursistkami, za przybycie Przew. księżom, tak samo p. Gabrychowi oraz wszystkim kursistkom, tak zorganizowanym, jak i nie zorganizowanym, zaznaczając, by kurs ten, pierwszy w naszej pracy organizacyjnej, był podnietą do przeprowadzania innych, korzystnych kursów. Odśpiewaniem „Wszystkie nasze dzienne sprawy" zakończono wieczorek.

Kursistka.

Z Pomorza.

Szkoła handlowa triumfuje dwukrotnie w ping-pongu.

Brodnica. Niedzielne zawody ping-pongowe o puhar przechodni organizowało wydawnictwo „Harcówka". Wprawdzie w rozgrywkach miały wziąć udział drużyny 4 powiatów, lecz ostatecznie na „placu boju" stanęły drużyny z powiatów lubawskiego i brodnickiego. Zawody rozgrywano na 3 stołach w auli szkoły powsz. Sędzią głównym był p. Sargalski, absolwent W. F. na Uniw. Pozn.

Wyniki zawodów są następujące: Gry pojedyńcze:

1. I drużyna Szkoły handlowej Brodnica, 2. K. S. M. Brodnica, 3 H. K. S. przy Gimn. Męsk. Brodnica.

Gry podwójne:

1. Koło Sport. Szk. handl. 2. K.S.M. 3. K.S. Brodniczanka.

Brodnica więc nie pozwoliła sobie wydrzeć żadnego punktowanego miejsca.

Zawody odbywały się pod protektoratem Pow. Komendy P. W. i W. F. Publiczności ok. 150 osób, niemal wyłącznie młodzieży.

Z bekoniarni.

Brodnica. Z dn. 26 bm. zwolniony został kierownik miejsc. bekoniarni p. Heise, a pozatem kilku pracowników. Poprzednio już zwolniono głównego majstra p. Wódkowskiego. Wszystkie te zwolnienia są dość niespodziewane i zapewne dowiemy się ich powodów w najbliższym czasie.

Odprawa żeńskich oddziałów pożarniczych pow. brodnickiego i lubawskiego.

Brodnica. W dn. 31 bm. odbędzie się w Strzelnicy odprawa żeńskich oddziałów samarytańsko-pożarniczych powiatów brodnickiego i lubawskiego. Początek o godz. 7.45 — zakończenie o godz. 20.

Odprawa kierownictw KSM. ż. obwodu brodnickiego.

Brodnica. We wtorek 24. bm. odbyła się w Domu Katolickim w Brodnicy odprawa kierownictw KSM. ż. obwodu brodnickiego, która była wyrazem imponującego ruchu młodzieży katolickiej tut. okolicy. W odprawie wzięło udział 63 druchen 22 oddziałów KSM ż. Obradom przewodniczył gener. sekr. KSM. ż. na diecezję chełmińską ks. Ryczakowicz z Pelplina, który w dłuższym referacie omówił szczegółowo program wyszkoleniowy KSM i kwestję wyrobienia organ. członkiń. Po przerwie obiadowej wygłoszono dalsze referaty z zakresu wych. fiz., przysp. roln., gosp. dom. itp. Piękny

Tydzień Polskiego Związku Zachodniego.

30. III. — 6. IV. 1936 rok.

Sląsk, to prastara ziemia piastowska, to najwymowniejszy dowód niespożytej siły duchowej i żywotności naszego narodu. Najdłużej od macierzystego pnia oderwany, na największe niebezpieczeństwo wynarodowienia skazany, niezłomną ojczyźnie dochował wierność aż do powtórnego z nią złączenia. Kiedy wybiła godzina zmartwychwstania i rozszarpana na strzępy Ojczyzna zaczęła się na nowo zespalać i łączyć Sląsk, trawiony nieprzepartą tęsknotą, po trzykroć chwytała za broń, by krwią zadokumentować swą łączność z Macierzą. Jednak dopiero — plebiscyt z przed lat 15 ziścił kilkuwiekową tęsknotę i pragnienie, oddając Polsce tę najstarszą dzielnicę, a z nią razem najcenniejsze skarby podziemne — czarny diament. Niestety, nie całą, bo znaczne obszary z czysto polską ludnością pozostawił poza jej granicami."

W dniach od 30 marca do 6 kwietnia odbędzie się z okazji 15 tej rocznicy Trzeciego Powstania Sląskiego na terenie całej Rzeczypospolitej — pod Najwyższym Protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej — doroczny „Tydzień Polskiego Związku Zachodniego".

Tydzień ten poświęcony będzie:

1. szerzeniu w społeczeństwie gruntownej znajomości zagadnień śląskich,

2. zbiórce na cele Polskiego Związku Zachodniego.

Tydzień Propagandy Polskiego Związku Zachodniego.

Nowemiasto. W czasie od 30 III. do 6 IV. rb. odbędzie się w związku z 15-leciem III Powstania Górnośląskiego „Tydzień Propagandy Polskiego Związku Zachodniego" (dawniej Związek Obrony Kresów Zachodnich). W związku z tym tygodniem w dniu 26 bm. na posiedzeniu zaproszonych przedstawicieli organizacyj uchwalono następujący program:

W niedzielę, 29 bm. zbiórka wszystkich organizacyj PW. i WF., jak i innych organizacyj na dziedzińcu szkoły powszechnej o godz. 19-tej, skąd wyruszy pochód ulicami miasta przed Starostwo, gdzie wygłosi przemówienie p. prof. Różycki. Potem nastąpi odśpiewanie Hymnu Narodowego.

W niedzielę, 5 kwietnia rb. program akademji jest następujący: Zagajenie, śpiew „Harmonji", deklamacja ucznia gimnazjum, przemówienie ks. prof. Kalinowskiego, ogólny śpiew.

Uprasza się o datki, które panie na ulicach zbierać będą. Wstęp na salę bezpłatny — ewtl. dobrowolne datki.

i treściwy referat „O obowiązkach członków kierownictw oddziału" wygłosiła drch. instruktorka Mańska z Pelplina. Ważnym punktem obrad była sprawa utworzenia okręgu KSM. ż. dla 25 oddziałów obwodu brodnickiego. Po dłuższej dyskusji utworzono okręg brodnicki z siedzibą w Brodnicy i wybrano kierownictwo okręgu w nast. składzie: p. Starogardzka prezeska, dch. Stawińska sekr., dch. Kopczyńska z Górzna wicesekr., dch. instr. Krawcowiczówna nacz., ks. Troszyński z Górzna asystent okręg. Nowoutworzony okręg KSM. ż. liczy 25 oddziałów z liczbą 600 druchen.

Harce spłoszonych koni na ulicy.

Lidzbark. W ub. poniedz. w po ud. zostawione bez dozoru konie pewnego gospodarza spłoszyły się i wypadły z zajazdu p. Ż. na ulicę. Dwaj przechodnie dzięki tylko przytomności umysłu zdążyli odskoczyć, tak samo około 4 letn. dziewczynka, idąca ulicą. Konie w galopie popędziły ul. stare miasto na Pl. Hallera, gdzie wpadłszy na chodnik wywołały popłoch wśród licznych przechodniów. Cudem prawie uniknęła zderzenia się z końmi pewna mieszkanka z dzieckiem w wózku. Na Pl. Hallera zdołano rozjuszone konie zatrzymać.

Rekolekcje dla młodzieży w Lidzbarku

odbyły się od 22—26 bm. w parafj. kościele z ramienia Akcj Kat. Na nauki stawiła się gremjalnie młodzież stowarzyszona w K. S. M. ż. i m., jak i niestowarzyszona. W ub. środę przystąpili rekolektanci w wielkiej liczbie do wspólnej spowiedzi św. W czwartek rano po ostat. nauce i wysłuchaniu Mszy św. rzesza młodzieży, licząca conajmniej 800—1000 osób przystąpiło do Stołu Pańskiego. Odśpiewano na zakończenie hymn „Ciebie Boże chwalimy".

Rekolekcjami kierował W. O. Gitschel z zakładu „Sw. Józefa" w Górnej Grupie.

Powiat. zebranie Stron. Narodowego w Działdowie

odbyło się w niedzielę 22. bm. w Hotelu Polskim. W zebraniu opócz miejskich brały udział delegacje wszystkich kół wiejskich, za wyjątkiem Iłowa, które reprezentowało **kilkaset legitymowanych członków.** Dowód to, że ruch **narodowy potężnieje.** Przybyłego prezesa wojewódzkiego, ks. Chudzińskiego i sekr. woj. p. Ciesielskiego zebrani przywitali hucznemi oklaskami. Zebraniu przewodniczył prezes pow., b. poseł Kamiński. Delegaci poszczególnych kół złożyli sprawozdania o ruchu i nastroju tychże. Ks. Prezes z kolei wygłosił referat organizacyjny, dając wskazówki, jak postępować przy zakładaniu kół oraz jak kontynuować pracę narodową w powierzonych terenach. P. Ciesielski w swym referacie omówił nasze stosunki zagraniczne i wewnętrzne, poświęcając dłuższe wywody **kwestji żyd i wpływowi żydostwa na gosp. państwową.** W ożywionej nad referatami dyskusji poruszano b. ciekawe sprawy, zwłaszcza w kwestji żydowskiej. W końcu dokonano uzupełniającego wyboru Zarządu Powiatowego.

Proces o nadużycie.

Grudziądz. Proces przeciwko byłemu staroście powiatu działdowskiego, dr. Twardowskiemu, przebywającemu w tutejszem więzieniu i oskarżonemu o nadużycia na szkodę wydziału powiatowego, odbędzie się w początkach kwietnia. Obrony dr. Twardowskiego podjął się jeden z miejscowych adwokatów, żyd.

Fatalne skutki nieoświetlenia klatki schodowej

Grudziądz. 67-letnia Majewska przebywająca w gościnie u swej córki Szrederowej, schodząc z drugiego piętra po nieoświetlonych schodach, przy których usunięte były poręcze, spadła do klatki schodowej. Po kilku godzinach nieszczęśliwa zmarła wskutek złamania kręgosłupa.

Kradzież przeszło 6000 złotych przechowywanych w chlewie.

Swiecie. Rolnik Tech w Lubani-Lipinkach, sprzedawszy nieruchomość lokował pieniadze w blaszannej puszce w chlewie, zakopując ją w ziemi. Ktoś odnalazł tę niby bezpieczną kryjówkę i pieniądze w sumie 6320 zł. zabrał. Policja wdrożyła śledztwo.

Zyd fałszował 100-dolarówki.

Gdynia. Policja przytrzymała fałszerza 100-dolarowych banknotów, żyda J. Freiburga, zamieszkałego w Gdańsku, który poszukiwany był przez policję warszawską. Wymieniony, używając fałszywych nazwisk, podróżował po całej Europie, gdzie fałszował i rozpowszechnia, podrobione pieniądze.

Z dalszych stron Polski.

Psy zagryzły kobietę.

Rypin. Na polu w Rętwinie znaleziono obok figury zwłoki Józefy Wiśniewskiej (lat 71), poszarpane przez psy. Komisja dokonała sekcji zwłok. Narazie jednak nie zdołano ustalić, czy śp W została zamordowana, czy też zagryziona przez psy. — Czyje psy były przy zwłokach nie wykryto, gdyż w całej wsi psy wybito w obawie przed ściągnięciem na siebie śledztwa.

Zyd nabrał przedsiębiorstwo państwowe na 80.000 zł.

Warrzawa. Wielką sensację wzbudziła swego czasu upadłość żydowskiej firmy budowlanej „Ungerowie i Jakucowicz", której zobowiązania składały się z następujących sum: 305 000 zł. długów prywatnych i bankowych, 110 tys. niezapłaconych podatków i świadczeń socjalnych, 12.000 zł. zaległych wypłat robotniczych oraz dalsze nieznane pozycje Dowiadujemy się obecnie, że Polska Agencja Drzewna (Paged) udzieliła żydowskiemu przedsiębiorstwu kredytu 80 000 zł., który o ile nie są zupełnie stracone, to o połowę napewno. Jest to jeszcze jeden dowód „uczciwości" firm żydowskich, które powstają po to, by nabrać różne przedsiębiorstwa na wysokie kredyty, a następnie w dogodnej porze ogłosić plajtę. Skandaliczne to nabranie jest o tyle oburzające, że pozwoliło się nabrać przedsiębiorstwo państwowe oraz że straty z tego powodu powstałe poniesie „szary obywatel".

KOMUNIKATY TRP.

Przypominamy Kółkom Rolniczym

o obowiązku nadesłania w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1 kwietnia rb. sprawozdań rocznych, rozliczeń, zaległych sprawozdań miesięcznych oraz składek członkowskich.

T. R. P.

RUCH TOWARZYSTW.

Narod. Org. Kobiet.

Nowemiasto. Walne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 29 bm. o godz. 5-tej po południu w zwykłym lokalu.

Zebranie Zarządu tegoż dnia już o godz. 4-tej. Przyjeżdża p. dr. Kolanowska z Torunia z odczytem.

O liczny udział prosi Zarząd.

Nowemiasto. Zebranie miesięczne Stow. Pań Mił. św Wincentego a Paulo odbędzie się w środę dn. 1 kwietnia o godz. 5 po poł. w lokalu Ochronki. Zarząd.

Nowemiasto. Walne Zebranie Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo odbędzie się 5 kwietnia br. o godz. 5-tej po poł. w lokalu Ochronki.

Porządek obrad.

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu Walnego Zebrania.
3. Sprawozdanie Zarządu — p. Przewodniczącej i Skarbn.
4. Udzielenie pokwitowania Zarządowi.
5. Wybór nowego Zarządu.
6. Uchwalenie budżetu na rok 1936-37.
7. Wolne wnioski.
8. Zakończenie.

Lubawa. Walne zebranie Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Lubawie odbędzie się w niedzielę, d. 5 kwietnia 1036 r. o godz. 5 popoł. w Ochronce z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie. 2. Odczytanie protokołów. 3. Sprawozdanie Zarządu a) prezydentki, b) sekretarki, c) skarbniczki. 4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 5. Uchwalenie Zarządowi pokwitowania. 6. Uzupełniający wybór Zarządu. 7. Uzupełniający wybór komisji rewizyjnej. 8. Wolne wnioski i zakończenie. Uprasza się o liczny udział. Zarząd.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH

na dzień 29. III. 1936.

Zwiniarz	o godz. 12.	Zielkowo	o godz. 17.
Swiniarc	„ 15.	Nowemiasto	„ 10.
Kazanice	„ 14.	Radomno	„ 12.

Rząd otrzymał pełnomocnictwo.

Sprawa udzielenia rządowi pełnomocnictw znalazła się najpierw w komisji, gdzie ją po ożywionej dyskusji, z pewnemi poprawkami, ograniczającemi kompetencje rządu przyjęto. W Sejmie również podnoszono rozmaite zastrzeżenia, w końcu jednak ustawa została z pewnemi modyfikacjami przyjęta zwłaszcza, że p. Premjer stawiał w perspektywie zaciągnięcie pożyczki zagran., do czego potrzebne są pełnomocnictwa. Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze.

Zaburzenia bezrobotnych w Częstochowie.

Wczoraj doszło do zaburzeń bezrobotnych w Częstochowie. Ponieważ napastnicy nie usłuchali wezwań, lecz obrzucili policję cegłami i kamieniami, użyła ona broni, raniąc 6 osób.

Str szne nieszczęście samochodowe.

Bydgoszcz. W odległości 2 i pół klm. od Koronowa wskutek zepsucia się kierownicy wpadł na drzewo samochód burmistrza miasta Koronowap. Kosidowskiego, rozbijając się doszczętnie. Szofer poniósł śmierć na miejscu. Burmistrz Kosikowski doznał bardzo ciężkich obrażeń, ulegając dwukrotnemu złamaniu nogi i ręki, dolnej szczęki i pęknięciu czaszki. 12 letni syn p. Kosidowskiego zmarł w drodze do szpitala. Służąca jest również bardzo ciężko ranna i znajduje się w szpitalu bydgoskim z pękniętą czaszką.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Sobota, dn. 28. III. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 Pogad. roln. 12 25 Koncert ork. kameralnej 13.25 Chwilka gosp. dom. 14.30 Muzyka lekka. 15.00 „Sledź" — fragm. z powieści. 15.15 Nasz handel morski. 15 30 Koncert. 16.00 Lekcja języka francusk. 16 15 Słuchowisko dla dzieci pt. „2 plus 2 = 4". 16.50 „Cała Polska śpiewa". 17.00 „Polacy na dalekich lądach i morzach" — odczyt. 17.15 Nowości z płyt. 17.45 „Jodła" — pogad. 17 50 „Zanik prowincji" — pogad. z Krakowa. 18 00 Koncert solistów. 18 40 Przegląd wydawn. 19 35 Wiad. sport 19.45 Pogad. aktualna. 20.00 „Comic-jazz Revue" — lekka audycja ze Lwowa. 20 45 Dziennik. 20 55 Obrazki z Polski współczesnej. 21 00 „Obrazki z dziejów mieszczaństwa polskiego". 21 30 Audycja pt. „Dawny znajomy". 22.00 Koncert ork. symf. RP. 23.05 Muzyka tan. m. ork. PR.

Niedziela, dn. 29. III. 9.00 Audycja poranna. 10.30 Tr. nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 12 15 Poranek muz. z Wilna. W przerwie około godz. 13.00 Epizod z pow. Z. Nałkowskiej „Granica". 14.00 „Nieznane rękopisy Sienkiewicza". 14.25 Muzyka lekka. 15.00 Godzina rolnika. 16.00 „Jak rozmawiam z moim psem" — opow. dla dzieci. 16.15 Cbór Juranda. 16.40 Pogad. aktualna. 16.50 „Krakowska migawka regjonalna". 17.10 „1000 taktów muzyki". 18.15 Słuch. oryg. „Savanarola". Wieczór I szy pt. „O Florencję". 19 40 Wiad. sport. 19.45 „Co czytać?". 20.00 Koncert symf. 20.45 Wyjątki z pism Piłsudskiego. 20.50 Dziennik. 21.00 Na wesołej lwowskiej fali. 21.30 „Na pograniczu dwóch światów" — felj. 21.45 Wiad. sport. 22.00 Muzyka salon. i tan.

Poniedziałek, 30. III. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 Wiad. roln. 12.25 Koncert z udziałem solistów. 13.25 Chwilka gosp. dom. 15 30 Trio. 16.00 Lekcja języka niemieck. 16.15 Muzyka. 16 40 „Minuta poezji". 16.45 „Skutki moralne bezrobocia młodzieży" pogad. 17.00 Odczyt. 17.10 Muzyka. 17.20 Słuch. orygin. „Savonarola". Wieczór II gi pt. „Zwycięstwo". 18 00 Recital fortep. 18.30 Rozwiązanie konkursu wios. dla dzieci pt. „Cała Polska w drzewach". 18.40 Zycie kulturalne i artystyczne stolicy. 18.55 Pogad. aktualna. 19 35 Wiad. sport. 19.45 Pogad. aktualna. 20.00 Muzyka lekka i salon. w wyk. m. ork. PR. 20 45 Dziennik. 20 55 Obrazki z Polski współczesnej. 21 00 Mały koncert. 21.30 „Dziś popisują się ptaszki" — (na wurtlitzerowskich organach). 22 00 Koncert symf. z okazji „Tygodnia Sląska". 23.00 Muzyka tan.

Nową powieść

rozpoczniemy drukować dopiero od 1. kwietnia

Przyrzekliśmy Szan. Czytelnikom naszego pisma rozpoczęcie niebawem druku nowej powieści p. n.

„DZIECIĘ MARJI".

Przyrzeczenia oczywiście dotrzymamy. Tylko ze względu na to, iż **do 1-go kwietnia** już niedługo, a **1-go** kwietnia **rozpoczyna** się **nowy kwartał** i liczymy na **dopływ nowych abonentów**, a ponieważ powieść ta **jest tak bardzo zajmująca i piękna**, aby i nowych abonentów nie pozbawić jej początku. **rozpoczniemy druk** tej powieści **dopiero z początkiem kwietnia.**

Przypominamy równocześnie, że czas już pomyśleć o zapisaniu

„D r w ę c y"

na kwiecień czy przyszły kwartał.

Program Polskiego Radja S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, dn. 28. III 7.55 Parę informacyj. 12.15, 13 30, 18 55 Płyty. 15 20 Przegląd giełd. i komunikat żegl. 18 00 Koncert solistów w wyk. Krysiewiczowej Perkowskiej (śpiew) Toruń i Zdzisława Jahnkego (skrzypce) Poznań. 18 40 „Legendy pomorskie" — pogad. 18 50 Zycie kult. i artyst. i naukowe na Pomorzu. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza.

Niedziela, dn. 29. III. 9.15, 10.00, około godz. 11.30, 14.25, 15.25, 19 35, 23 05 Płyty. 12.03 Przegląd pomorskich wydawnictw. 15.15 „Cyfry za darmo" — pogad. 19.10 Koncert reklam. 19.30 Wiad. sport. z Pomorza.

Poniedziałek, 30. III. 7.55 Parę informacyj. 12 15, 13 30, 16.15, 18 45, 21.30, 23.05 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. i komunikat żegl. 18.30 Rozmowa ze słuchaczami. 18.40 Zycie kult., artyst. i nauk. na Pomorzu. 18.50 Pogad. społ. 19 05 Wiad. gosp. z Pomorza. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza.

Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.29½; frank francuski 35.01; frank szwajcarski 173.30; funt szterling 26.28; marka niemiecka 213.44; korona czeska 21.95.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 24. 3. 1936 r.

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane	54— 58
Mięsiste tuczone młodsze	46— 50
Mięsiste tuczone starsze	40 — 44
Miernie odżywione	32— 36
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	52 — 54
Tuczone mięsiste	46— 50
Nietuczone, dobrze odżyw. starsze	40— 44
Miernie odżywione	34— 36
Młodzież:	
Dobrze odżywione	34— 38
Miernie odżywione	32— 34
Cielęta	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	64— 70
Dobrze odżywione	54— 60
Tuczone cielęta	48— 52
Miernie odżywione	40— 46
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	50— 56
Tuczone mięsiste	44— 48
Nietuczone dobrze odżywione	30— 34
Miernie odżywione	14— 18
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	54— 58
Tuczone mięsiste	46— 50
Nietuczone, dobrze odżywione	40— 44
Miernie odżywione	34— 36
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	56— 60
Tuczone starsze skopy i maciorki	40— 50
Dobrze odżywione	00— 00
Miernie odżywione	00— 00
Świnie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	82— 84
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	78— 80
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	74— 76
Mięs se ponad 80 kg żywej wagi	66— 72
Maciorty i późne kastraty	68— 74

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 25. 3.
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	13.15— 13.40
Pszenica	19.50— 19 75
Jęczmień browarowy	15 50
Owies	14.75— 15.00
Mąka żytnia	18.25— 18.75
Mąka pszenna 65 proc.	28.50— 29 00
Otręby żytnie	11.00 — 11.50
Otręby pszenne	12.00— 12.50
Rzepak zimowy	38.00— 39 00
Siemię lniane	39.00— 41.00
Gorczyca	32.00— 34 00
Łubin niebieski	10.00— 10.50
Łubin żółty	12 50— 13 00
Mak niebieski	60.00— 62.00
Groch Victoria	23.00— 27 00
Groch Folgera	22.00— 24.00
Seradela	24.00— 26 00
Przelot	75.00— 90.00
Wyka latowa	25.50— 27.50
Peluszka	26.50— 28 50
Koniczyna czerwona surowa	120.00—130.00
Koniczyna biała	75.00—100.00
Koniczyna szwedzka	165.00—190.00

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ostrzeżenie.

Wobec licznych wypadków kradzieży prądu elektrycznego, stwierdzonych w ostatnim czasie, Zarząd Miejski podaje do publicznej wiadomości, że sprawców kradzieży prądu odda bezwzględnie w ręce prokuratora i oprócz zamknięcia dopływu prądu wyciągnie daleko idące konsekwencje materjalne.

Nowemiasto n. Drwęcą, dnia 26 marca 1936 r.

Tymczasowy Burmistrz (—) Wachowiak.

Zebranie członków Stron Narodowego

odbędzie się **w piątek, dnia 27. marca 1936 r. o godz. 8-mej** wiecz. w sali Hotelu Centralnego w Nowemmieście.

Referat wygłosi p. mec. Sergot z Grudziądza.

Uprasza się o jak najliczniejsze przybycie członków Legitymacje odnowić można **w Sekretarjacie Stron. Nar. w „Drwęcy" w Nowemmieście.**

ZARZĄD.

NASZ PRZYJACIEL
DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na niedzielę V. Postu.

EWANGELJA,

napisana u św. Jana w rozdz. VIII. 46—59.

W on czas mówił Jezus rzeszom żydowskim: Kto z was dowiedzie na mię grzechu? Jeśli prawdę mówię, czemu mi nie wierzycie? Kto z Boga jest, słów Bożych słucha. Dla tego wy nie słuchacie, że nie jesteście z Boga. Odpowiedzieli tedy Żydowie i rzekli mu: Izali my nie dobrze mówimy, żeś ty jest Samarytan i czarta masz? Odpowiedział Jezus: Ja czarta nie mam; ale czczę Ojca mego, a wyście mię nie uczcili. A jać nie szukam chwały swej; jest, który szuka i sądzi. Zaprawdę, zaprawdę mówię wam: Jeśli kto zachowa mowę moję, śmierci nie ogląda na wieki. Rzekli tedy Żydowie: Terażeśmy poznali, że czarta masz. Abraham umarł i Prorocy, a ty powiadasz: Jeśliby kto strzegł mowy mojej, nie skosztuje śmierci na wieki. Izaś ty jesteś większy nad ojca naszego Abrahama, który umarł? i Prorocy pomarli, czym się sam czynisz? Odpowiedział Jezus: Jeśli się ja sam chwalę, chwała moja nic nie jest. Jest Ojciec mój, który mię uwielbia, którego wy powiadacie, iż jest Bogiem waszym, a nie poznaliście go; ale ja go znam. I jeślibym rzekł, że go nie znam, będę podobny wam kłamca. Ale go znam i mowy jego strzegę. Abraham, ojciec wasz, z radością żądał, aby oglądał dzień mój; i oglądał i weselił się. Rzekli tedy Żydowie do niego: Pięćdziesiąt lat jeszcze nie masz, a Abrahamaś widział? Rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę mówie wam: pierwej niż Abraham się stał, jam jest. Porwali tedy kamienie, aby nań ciskali. Lecz Jezus zataił się i wyszedł z kościoła.

Śmierć sprawiedliwego.

Chrystus Pan powiada w dzisiejszej Ewangelji św. między innemi: „jeśli kto zachowa mową moję, śmierci nie zobaczy na wieki“. Zbawiciel rozumie tu przez „śmierć“ nieszczęśliwą wieczność potępienia. Śmierci cielesnej, rozłączającej duszę od ciała, nikt nie ujdzie. Ta śmierć atoli nie zakłóca pokoju człowieka sprawiedliwego. Sprawiedliwy bowiem umiera bez udręczenia, gdyż wszystko odpada, coby go mogło w śmierci przerażać.

Sprawiedliwego nie razi rozstanie się ze światem ani trwoga śmierci. Nigdy nie szukał dóbr ani rozkoszy tego świata. Znał ich marność, dla tego się za nimi nie ubiegał. Sprawiedliwego nie straszą też grzechy popełnione. Unikał ich, mianowicie ciężkich grzechów. Wprawdzie i sprawiedliwy nieraz upada. Ale on z popełnionych grzechów spowiadał się szczerze, serdecznie za nie żałował i otrzymał rozgrzeszenie. Ufa więc, że mu są grzechy odpuszczone.

Z tego powodu nie straszy go też sąd Boży, który jako szczegółowy zaraz po śmierci nastąpi. Sprawiedliwy spodziewa się u sprawiedliwego Sędziego znaleść miłosierdzia, bo Duch Boży powiedział, że nie chce śmierci grzesznika, ale żeby się nawrócił i żył.

2. Sprawiedliwy umiera nawet chętnie i z radością.

O św. Aloizym, który umarł, mając zaledwie 23 lat, opowiadają naoczni świadkowie, że umierając, powtarzał słowa psalmu.

„Weseliłem się z tego, co mi powiedziano: pójdziemy do domu Pańskiego“. I pełen radości Bogu ducha oddał. A przed nim już św. Paweł apostoł oświadczył że „ma pragnienie rozwiązanym być i być z Chrystusem“.

Wielką pociechą dla umierającego chrześcijanina sprawiedliwego jest też to, że się znajduje na łonie Kościoła katolickiego i schodzi z tego świata, zasilony sakramentami świętemi i błogosławieństwami tegoż Kościoła. Św. Teresa, konając, wykrzykiwała radośnie: „Jestem dzieckiem Kościoła, jestem dzieckiem Kościoła.“ Sprawiedliwy otrzymał przed śmiercią ostatnie rozgrzeszenie; święty Wiatyk jakoby strawę na drogę do wieczności; Olejem świętym Namaszczenie, które resztki grzechów gładzi i umierającego pokrzepia.

Nareszcie pociesza sprawiedliwego przy śmierci pewna nadzieja dostania się do nieba i otrzymania wiecznej zapłaty. Wszak Chrystus Pan każe się weselić ze względu na tę zapłatę. Albowiem w kazaniu na górze woła: „Radujcie się i weselcie się, albowiem zapłata wasza obfita jest w niebiesiech“.

Tak umiera sprawiedliwy, bez udręczenia, a pełen pociechy. A każdy z nas życzy sobie z Balaamem: „Niech umrze dusza moja śmiercią sprawiedliwych, o niech się staną ostatnie rzeczy moje tym podobne.“ Ale usiłujmy być sprawiedliwymi wobec Boga; a jeśliśmy zgrzeszyli, usprawiedliwmy się czemprędzej przez Sakrament Pokuty i posilajmy się często **Chlebem Niebieskim!**



Medale olimpijskie bronzowe, które doręczono wszystkim uczestnikom zawodów w Berlinie.

Do radjosłuchaczy katolików.

Polskie Radjo ogłosiło ankietę i rozsyła odpowiednie arkusze do swoich słuchaczy. Ankieta jest pojęta szeroko i lojalnie, przewiduje rubryki takie, w których słuchacz ma wielkie prawa, ma decydować, jakie audycje „powiększyć, zmniejszyć, utrzymać, skasować“. Polskie Radjo daje więc nam, słuchaczom, wielkie prawa, a naszym obowiązkiem katolickim i obywatelskim jest z tych praw skorzystać.

Pisma katolickie zwracają uwagę, iż posiadacze aparatu radjowego katolicy powinni tą ankietą się zainteresować i koniecznie należy wziąć w niej udział. Odpowiedzi należy wysyłać do 1 kwietnia Na list z odpowiedzią należy nalepić znaczek za 25 gr. jak na list zwykły. Niech katolicy powiedzą, czego chcą, a czego sobie nie życzą.

Prymas Polski J. E. Ks. Kard. Hlond o polskiej rzeczywistości.

Ostatni wielkopostny List Pasterski J.E. Ks. Kardynała Hlonda porusza wiele spraw obecnej polskiej rzeczywistości. W Liście czytamy:

„Anarchja moralna pustoszy świat. Jakieś nieprzestrzenne siły łamią sumienia. Bolszewizacja umysłowości podważa wszelkie zasady etyczne. Dusze dziczeją. Zwierzęcieje człowiek. Pod pozorem kultury i postępu rozprzestrzenia się satanizacja.

Tak jest gdzieindziej, a nie powiem wam nic nowego, utrzymując, że się tak poczyna dziać i u nas. Jakby jakieś burzycielskie demony gnały przez kraj, dławiąc poczucie etyczne i siły moralne narodu. Ułatwiają im robotę prądy antykościelne, propagandy wywrotu i stosunki gospodarcze. Kurczy się uczciwość. Zbrodniczość podnosi głowę. Niema szkół dostatecznych, a trzeba rozbudowywać więzienia.

Nie spełniłbym powinności pasterskiej, gdybym to przemilczał lub zamazywał. Czekanie na prymasowskie odezwanie się, na słowo żadnym względem niestłumione, któreby jako „miecz obosieczny“ uderzyło w moralną gangrenę“...

W dalszej części swego Listu Pasterskiego roztrząsa Prymas Hlond przejawy dzisiejszego życia w Polsce. Porusza zagadnienia etyki katolickiej w życiu zbiorowem, publicznem, bo gdzie „ze zbiorowego życia usuwa się etykę katolicką, tam prawem staje się swawola i siła, a w dalszem następstwie dzikość i barbarzyństwo“.

W rozdziale „z naszych grzechów“ mówi Kardynał Prymas o bezbożnictwie w Polsce, o propagandzie komunistycznej, o ruchu młodowiejskim „Wici“, o zorganizowanej dobroczynności katolickiej, o walkach politycznych; zastanawia się nad aktualną dziś kwestją żydowską, rozluźnieniem obyczajów, wykazuje spustoszenia prasy antykatolickiej i nawołuje do jej zwalczania.

Mówiąc o kwestji żydowskiej Prymas pisze m. in.

„Faktem jest, że żydzi walczą z Kościołem katolickim, tkwią w wolnomyślicielstwie, stanowią awangardę bezbożnictwa, ruchu bolszewickiego i akcji wywrotowej. Faktem jest, że wpływ żydowski na obyczajność jest zgubny, a ich zakłady wydawnicze propagują pornografję. Prawdą jest, że żydzi dopuszczają się oszustw, lichwy i prowadzą handel żywym towarem. Prawdą jest, że w szkołach wpływ młodzieży żydowskiej na katolicką nagół pod względem religijnym i etycznym jest ujemny“...

Wzywa Prymas do walki z tem złem, ale nie gwałtem, nie biciem i kaleczeniem, lecz bojkotowaniem żydowskiej prasy, omijaniem żydowskich sklepów. Przestrzega przed tymi, którzy do gwałtów antyżydowskich judzą.



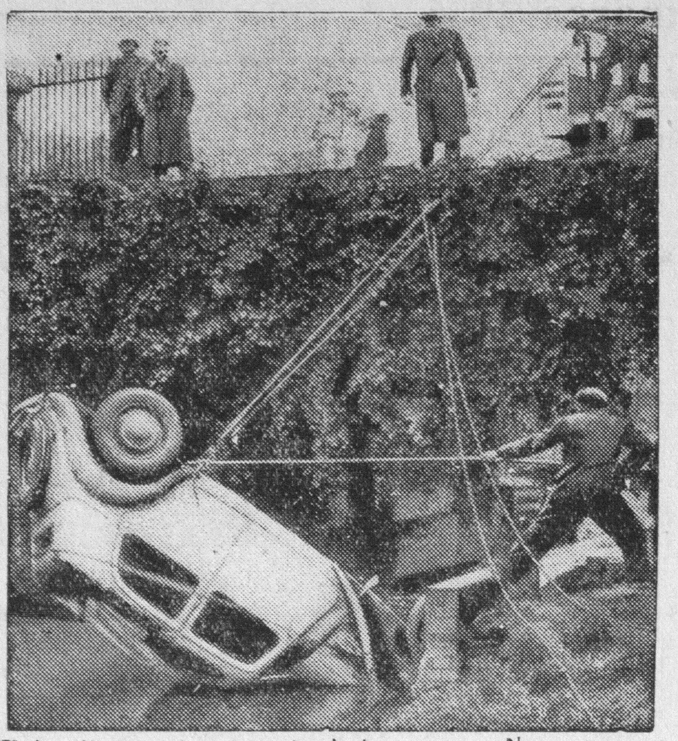
Na wystawie w Lipsku wielkie zaciekawienie budził schron przeciwgazowy w kształcie rury.



Nowy port lotniczy dla „Zeppelinów“ w Frankfurcie nad Menem.

Rower, który waży 6 kg.

Rewolucyjny przewrót w zakresie fabrykacji rowerów wywoła niewątpliwie wynalazek konstruktora francuskiego Piotra Cominade, który zamierza wprowadzić na rynki rower o wadze 6 kg. Najważniejsze części składowe nowego roweru wykonane są z aluminjum.



W Anglji wpadł samochod do wody. Na szczęście pasażerowie zdołali się uratować.

Inwalidzi, zrzeszeni w Legji Inwalidów Wojennych Wojsk Polskich

kompanja w Lubawie im. gen. Sowińskiego, na zebraniu 8 marca rb., po zapoznania się z wszelkiemi od roku 1930 powtarzającemi się ustawami i nowelami do ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych, uchwalamy jednogłośnie następującą

rezolucję:

Z goryczą stwierdzamy:

1. że wszelkie nowele do ustawy inwalidzkiej idą w kierunku **pogarszania** materjalnego i moralnego położenia nas inwalidów wojennych wzgl. wojskowych, co jest sprzeczne z najprostszą logikę życiową, albowiem logicznie i zdrowo myśląc, uznać należy, że stan zdrowotny inwalidy z biegiem lat pogarsza się, gdyż chroniczny stan kalectwa przechodzi w cierpienia, paraliżujące zdolności fizyczne każdego inwalidy czyli tego **obywatela polskiego**, który **bezspornie** złożył na ołtarzu Ojczyzny swoje najcenniejsze dary Boże, bo **zdrowie i radość życia**,

2. że wszelkie ustawy nowe i nowele do pierwotnej ustawy inwalidzkiej spychają inwalidę do najniższego poziomu materjalnego i podkopują jego wartość moralną, porównują inwalidę z rupieciami, zbędnemi Ojczyźnie teraz, kiedy dzięki ofierze krwi i zdrowia inwalidy Polska jest wolna i rozwija się i należy się obawiać, że takie traktowanie inwalidów może wytworzyć ujemną opinję dla Polski wobec cywilizowanej zagranicy, albowiem znanem jest, że w czasie, kiedy inwalidę czyli budowniczego Polski spycha się do szeregów nędzarzy, **innym, niczem nie związanym z powstaniem Polski obywatelom płaci się pobory i dodatki ponad ich stan i ich konieczności życiowe.**

3. że choć zrozumiemy konieczność oszczędności budżetu państwowego, to jednak **obcinanie** i tak już **mizernych praw inwalidzkich nie znajduje** żadnego **uzasadnienia** ani potrzeby, gdyż każdy prostaczek znalazłby inne, nikogo nie krzywdzące sposoby oszczędności budżetowe, niż wyrównywanie wydatków państwowych kosztem tych najbiedniejszych jednostek społeczeństwa, a dla uzasadnienia tezy tej **naprowadzamy, że miernem obcięciem nadmiernych diet, dodatków funkcyjnych i horendalnie wysokich** jak na obecne czasy **pensyj wyższych urzędników państwowych i innych, a zwłaszcza dyrektorów i dygnitarzy koncernów i karteli, dalej z zaniechaniem robienia emerytów młodych i zdolnych wzgl. powołaniem tych emerytów do czynnej służby w miejsce przyjmowania nowych urzędników można oszczędzić.**

4. że cierniowem **ukoronowaniem** niedoli inwalidzkiej jest zapowiedziana **dalsza obniżka rent inwalidzkich** od 1. IV, 1936, a wstecznictwem jest nowela o pozbawieniu inwalidów na stałe możności zgłaszania się do ponownego badania lekarskiego w razie pogorszenia się ich stanu zdrowia. Ta nowela **równia się z zapatrywaniem ludów dzikich,** którzy swoich **chorych, zamiast leczyć, uśmiercają, by im ulżyć w ich cierpieniach.**

Rozważywszy powyższy stan faktyczny wszechstronnie i oględnie, podnosimy niniejszem jak najenergiczniejszy **protest** przeciwko już wyrządzonym i zamierzonym krzywdom i domagamy się i domagać nie przestaniemy się:

a) przywrócenia **rent** dla poszkodowanych inwalidów **od 15—25 proc.**

b) **zniesienia noweli**, znoszącej prawo do zgłaszania się inwalidów do ponownego badania lekarskiego w razie pogorszenia się ich stanu zdrowia.

c) **zaniechania zamierzonych dalszych obniżek rent** od 1. IV. 1936 r. oraz zaniechania wszelkich już dokonanych i zamierzonych zamachów na prawa in**walidzkie.**

Nie żądamy żadnych przywilejów, lecz oświadczamy wyraźnie, otwarcie i stanowczo, że **praw naszych bronimy i bronić będziemy** w imieniu **własnem**, imieniem naszych **żon i głodnych dzieci** i prosimy o posłuch i oddanie nam zasłużonych i sprawiedliwych praw do życia, wzgl. podanie nam uczciwych sposobów do utrzymania siebie i rodzin naszych. **Utraciliśmy zdrowie, krew i zdolności** do pracy. Nie **prosimy** teraz **o łaskę** czy **jałmużnę,** lecz domagamy się ludzkich, **słusznych praw.**

Lubawa, dnia 8 marca 1936 r.

Za zgodność jednogłośnej uchwały
Legja Inwalid. Wojen. Wojsk Polskich Kompanja w Lubawie.



Wnętrze sterowca LZ 129, który zdobył sobie już nazwę „latającego hotelu", urządzone jest z komfortem. Sala jadalna posiada rodzaj werandy, z której wielkiemi oknami można obserwować krajobraz, przesuwający się u stóp statku.

Obchody skargowskie za czasów niewoli — a dziś?

Wobec rozpoczynających się w różnych stronach kraju obchodów z powodu 400-lecia urodzin Skargi dobrze będzie przypomnieć, jak obchodzono 300-lecie jego śmierci w 1912 r. Główny obchód skoncentrował się w Krakowie i trwał 3 dni, od 25—27 września. Obejmował nabożeństwa na Wawelu, w kościele św. Barbary i w kościele św. Piotra oraz posiedzenia zjazdowe z referatami w krużgankach dominikańskich. Prezesem Komitetu był hr. St. Tarnowski, główne kazanie wygłosił ks. arcybiskup Teodorowicz. Obchód zakończył się pochodem narodowym z kościoła św. Piotra do domu Skargi przy ul. Siennej, w którym wzięły udział wszystkie szkoły krakowskie, Straż Pożarna, Sokół krakowski, Strzelec, cechy miejskie, weterani różne stowarzyszenia, izby: lekarska, adwokacka, notarjalna, handlowa, posłowie do rady państwa i sejmu, Akademja Sztuk Pięknych, Uniwersytet Jagielloński, Akademja Umiejętności, duchowieństwo, rada m. Podgórza, rada powiatowa krakowska, magistrat m. Krakowa wraz z radą miejską.

Tak uczczono Skargę za czasów niewoli. A jak uczci dziś wolna Ojczyzna swego proroka?



Pola Negri znów zjawiła się na ekranie, by udowodnić, że wielka jej sława i ogromny talent nie zmalały. Nowy jej film „Mazur" sprawił, że Pola Negri jest obecnie największą atrakcją stolic zagranicznych. Widzimy ją na zdjęciu zastawioną kwiatami, jakie otrzymała po występie w jednym z teatrów Berlina.

Pożar w kościele.

Manilli (Filipiny). W kościele katolickim w miejscowości Alaminos wybuchł pożar. Powstała panika. Dwoje dzieci straciło życie, pozatem jest 27 rannych, z czego 7-miu ciężko.

Misjonarze dalekiego wschodu odcięci przez bandy komunistyczne.

Liczne osiedla angielskich i amerykańskich misjonarzy w północnych Chinach, w odległości 14 km. na południu od Taijuanfu, zostały odcięte przez bandy komunistyczne od świata zewnętrznego. Panuje silne zaniepokojenie o los tych misjonarzy, to też odpowiednie czynniki zamierzają wysłać samoloty celem niesienia ewentualnej pomocy.

200 osób zginęło w pożarze teatru.

W tych dniach w teatrze chińskim w mieście Tu-Li-U wybuchł w czasie przedstawienia katastrofalny pożar. Powstała nieopisana panika. W ogniu i od stratowania zginęło 200 osób. Wśród ofiar tego katastrofalnego pożaru znajduje się 14 osób z personelu aktorskiego. Wzburzona brakiem zabezpieczenia przeciwpożarowego ludność miasteczka zdemolowała lokal policji i magistrat.

Podwójny napad rabunkowy na bank.

5-ciu uzbrojonych osobników wtargnęło do gmachu Banku Hipotecznego w Sewilli i po sterroryzowaniu personelu zrabowało z kasy 5000 pesetów, poczem bandyci zbiegli. W godzinę później napadło na wchodzącego do gmachu tegoż banku dyrektora 6-ciu uzbrojonych bandytów, żądających wydania im funduszów banku, poczem bandyci rozpruli kasę ogniotrwałą, zrewidowali urzędników banku i zabrali 6000 pesetów.



Mundur galowy rasa Mulugeta wraz z oznakami generalskiemi wpadł w ręce Włochów jako zdobycz wojenna.

Niemcy wydzierają morzu nowe ziemie.

Drużyny niemieckiej służby pracy przystąpiły do szeroko zakrojonych robót, mających na celu osuszenie terenu około wyspy Silt (jedna z wysp fryzyjskich), przez co powiększy ona swoją powierzchnię o 2.000 hektarów, co stanowi piątą część całej jej powierzchni. Z Morsum do Rantum zabudowana została tama długości 6 kilometrów.

Czy wiecie?

Czy wiecie kochani rodacy, że w Polsce przemysł jest w 92 proc. obcy — a tylko 8 proc. polski? Ze handel jest w 84 proc. żydowski, a w 16 proc. polski? Ze rzemiosło jest w 65 proc. proc. żydowskie, a 35 proc. polskie?

Czy wiecie, że w czasie rewolucji w Rosji od roku 1917 do 1923 rozstrzelano 29 biskupów, 1219 księży, 6.000 nauczycieli, 9.000 lekarzy, 54.000 oficerów, 200 000 żołnierzy, 70.000 policjantów i żandarmów, 112.650 właścicieli ziemskich 335.250 z innych grup inteligencji, 193 200 robotników, 815.000 chłopów, razem przeto 1.859.568 ludzi, pomiędzy którymi nie było ani jednego żyda? — była to więc prawdziwa rzeź chrześcijan.

Czy wiecie, że niektóre miasta polskie, jak: Pinczów, Dąbrowica, Lubomil, Berezno mają 90 pr. żydów, Pińsk 74,6 proc, Równe 72,3 proc., Łuck 70, Będzin 61.7 proc., Kowel 61.3, Grodno 53.4, Brześć 52.9, Białystok 51.4, Tarnów 40, Lublin 39.6, Przemyśl 37.2, Wilno 33, Kraków 24.5 proc.?

REKLAMA

Reporter gazety robi wywiad ze słynną aktorką.

— Czy nie mogłaby pani powiedzieć, jakim kosmetykom zawdzięcza pani tak wspaniałą i zawsze świeżą cerę?

— Ach, jeszcze nie wiem, — odparła kobieta — dopiero pertraktuję z kilkoma wytwórniami kosmetyków.

UCZMY DZIECI

W muzeum przed rzeźbą Venus z Milo, ojciec tłumaczy córeczce:

— Widzisz Jagusiu, do czego doprowadza obgryzanie paznokci!?

PRZYJAŹŃ

— Straciwszy swoją żonę, straciłem też najlepszego przyjaciela!

— Wierzę panu!

— Tak... uciekli razem!

OSZCZĘDNI SZKOCI

Mc Kintosh udał się na koncert.

— Proszę o bilet za pół ceny.

— Z jakiej racji?

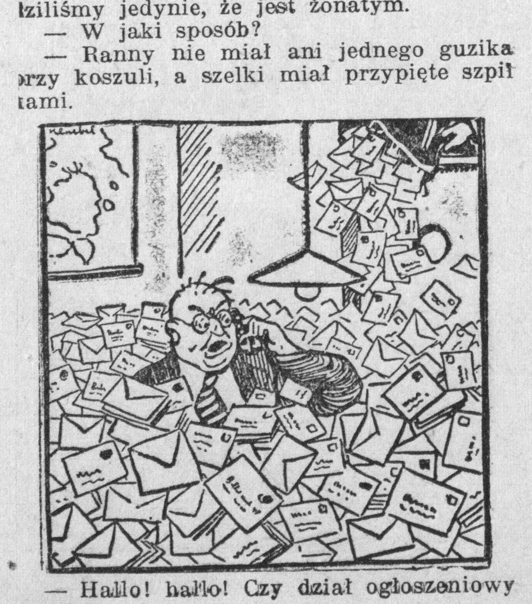
— Słyszę tylko na jedno ucho.

PEWNY ZNAK

— Znowu wypadek samochodowy — opowiada lekarz swej żonie. — Wprawdzie niema niebezpieczeństwa, ale ranny pasażer jest wciąż nieprzytomny. Biedak nie ma żadnych papierów przy sobie. Stwierdziliśmy jedynie, że jest żonatym.

— W jaki sposób?

— Ranny nie miał ani jednego guzika przy koszuli, a szelki miał przypięte szpilkami.



— Hallo! hallo! Czy dział ogłoszeniowy gazety?

.....

— Ogłoszenie zostało fałszywie ujęte. Przecież telefonicznie zamówiłem ogłoszenie drobne, że poszukuję ucznia do biura z wynagrodzeniem 50 zł miesięcznie, a nie jak wydrukowano za 500 zł.